

## 1. Źródło Bożego Miłosierdzia

Zmartwychwstały Chrystus pozdrawia nas dziś trzykrotnie wymownymi słowami: Pokój wam! Ukazując zaś swym uczniom przebite ręce i bok dodaje: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20,22b-23). W przeżywanym Roku Wiary słowa te stają się zwiastunem prawdziwego pokoju serca oraz tej nadziei, która ma swoje źródło w tajemnicy krzyżowej drogi, męki i śmierci Jezusa, a nade wszystko Jego chwalebного zmartwychwstania. Miłosierny Pan daje nam udział w swoim zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i Szatanem. W spotkaniu zaś z Tomaszem Apostołem wzywa nas do żywej wiary, która nie potrzebuje zewnętrznych dowodów, lecz harmonii umysłu i serca ucznia - z umysłem i sercem Mistrza!

Na przełomie tysiącleci, podczas kanonizacji Siostry Faustyny Kowalskiej, bł. Jan Paweł II zaprosił także nas do spotkania z Miłosiernym Panem. Stawiał wówczas wobec wiernych całego świata zasadnicze pytanie o przyszłość, chcąc nam ukazać także jasne światło nadziei: "Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu".

"Konieczne jest jednak - mówił nasz Błogosławiony Papież - aby ludzkość, podobnie jak niegdyś apostołowie, przyjęła dziś w wieczniku dziejów Chrystusa zmartwychwstałego, który pokazuje rany po ukrzyżowaniu i powtarza: Pokój wam! Trzeba, aby ludzkość pozwoliła się ogarnąć i przeniknąć Duchowi Świętemu, którego daje jej zmartwychwstały Chrystus. To Duch leczy rany serca, obala mury odgradzające nas od Boga i od siebie nawzajem, pozwala znów cieszyć się miłością Ojca i zarazem braterską jednością".

W czasie kolejnych dni Wielkiego Postu, który przeżywaliśmy, próbowaliśmy, z pomocą Bożej łaski, obalić mury odgradzające nas od Boga i siebie nawzajem. Wciąż trzeba nam jednak Bożej pomocy, aby uleczyć rany serca i w pełni cieszyć się miłością Boga oraz braterską jednością naszych sióstr i braci.

## 2. Kształtowanie wyobraźni Miłosierdzia

Od roku 2000 dzisiejsza uroczystość przeżywana jest w całym Kościele jako "Niedziela Miłosierdzia Bożego". Co roku liturgia tego dnia niejako wytycza nam szlak miłosierdzia. Jest to szlak, który odbudowuje prawdziwą więź człowieka z Bogiem, a równocześnie tworzy między ludźmi nowe, cenne relacje: przebaczenia, miłości i braterskiej solidarności. "Nie jest łatwo - jak mówił bł. Jan Paweł II - miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga. Wpatrując się w Niego, jednocząc się z Jego ojcowskim Sercem, stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności i solidarności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie miłosierdzie!".

Uważne spojrzenie w oczy Jezusa Miłosiernego jest wezwaniem do tego, by i nasze spojrzenie na bliźnich stawało się coraz bardziej miłosierne. Przebite ręce i stopy Jezusa uświadamiają nam, że nie tylko słowa, ale i konkretne czyny miłosierdzia będą świadectwem naszego dojrzwania w szkole Jezusa Miłosiernego. On z obrazu: Jezu, ufam Tobie, niejako wychodzi ku nam, pragnie spotkać się z każdym osobście w realiach codziennego życia. Dyskretnie pyta o terażniejszość i przyszłość naszych rodzin, parafii, wspólnot, relacji małżeńskich, sąsiedzkich, o atmosferę w miejscach pracy. Stawia pytanie o przeżywanie cierpienia, samotności i niepewności o kolejny dzień. Do postawy miłosierdzia musimy ciągle dorastać przy Sercu Jezusa Miłosiernego!

Od tego roku właśnie Niedziela Miłosierdzia Bożego będzie rozpoczynać, obchodzony do tej pory w październiku, Tydzień Miłosierdzia. Hasłem tegorocznego Tygodnia są słowa: Wiara żywa uczynkami. W życiu Kościoła, oprócz liturgii i głoszenia Słowa, właśnie posługa miłości stanowi jedną z najważniejszych jego cech. I nawet gdyby wspaniałe działały różne organizacje i fundacje charytatywne, nikt nie może wyręczyć Kościoła w posłudze miłości. Jej nazwa w języku łacińskim brzmi CARITAS. Papież Benedykt XVI napisał: "Miłość - caritas - zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego,

który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna. (...) Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego" (Deus caritas est, 28). Ten sam Papież, podczas spotkania z chorymi w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, zwracając się do osób, które posługują wśród nich, powiedział wprost: "...ręce ludzi, którzy wam pomagają w imię miłosierdzia, niech będą przedłużeniem tych Bożych dłoni". Tak więc z doświadczenia Bożej miłości rodzi się pragnienie, by samemu - na miarę swoich możliwości - okazywać miłosierdzie bliźnim.

### **3. Miłosierdzie poprzez czyn, słowo i modlitwę**

Caritas - taką też nazwę nosi kościelna organizacja charytatywna, która w sposób zorganizowany i systematyczny pomaga potrzebującym na całym świecie. Trudno wymienić wszystkie jej działania, jednak warto wiedzieć o tych najważniejszych: opieka nad porzuconymi nowo narodzonymi dziećmi, leczenie i rehabilitacja chorych, domy dla bezdomnych, opieka nad uchodźcami, dożywianie głodnych, natychmiastowa i długofalowa pomoc dla ofiar kataklizmów, wspieranie bezrobotnych, wakacje dla dzieci ubogich. Nie chodzi jednak o swego rodzaju opiekę społeczną, jednorazową akcję, lecz o misję, która polega na autentycznej trosce o godność każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Caritas - miłość miłosierna należy do misji Kościoła, tak samo jak głoszenie Słowa i wychwalanie Boga w liturgii.

Misja Caritas to więc ogrom działań, wielki rozmach i szeroka fala najróżniejszej pomocy, udzielanej codziennie na wszystkich kontynentach, systematycznie i często bez żadnego rozgłosu. Przypominamy o tym, ponieważ dzisiejsza niedziela jest jednocześnie świętem Caritas. Każdy z nas może być dziś dumny, że jest częścią Kościoła, w łonie którego dzieje się tak wiele dobra. Możemy dzisiaj dziękować Bogu za tysiące pracowników i wolontariuszy Caritas, dla których zapłata za pracę jest często uśmiech i radość osób obdarowanych. Ich codzienna, systematyczna i w cichości wykonywana posługa sprawia, że Caritas cieszy się ogromnym autorytetem na całym świecie.

To właśnie dlatego darczyńcy z wielkim zaufaniem wspierają Caritas, wiedząc, że darowane dobra trafią tam, gdzie naprawdę są potrzebne. Cieszy fakt, że wielu wiernych w Polsce z zaufaniem przekazuje 1% z podatku, wspierając w ten sposób działalność charytatywną Kościoła. Caritas jako organizacja, a także poszczególni jej pracownicy i wolontariusze są bardzo cenieni w swoich środowiskach. Ogrom czynionego dobra zdumiewa i pokazuje troskę chrześcijan o wszystkich potrzebujących.

Kościół zabiega jednak, aby dzieła charytatywne były przepełnione autentycznym duchem ewangelicznym. Zachęcamy, aby w każdej parafii powstały parafialne oddziały Caritas lub im podobne. Mogą się one przyczynić do kształtowania postawy miłosierdzia i wychowywania w duchu autentycznej miłości bliźniego. Wyrażamy szczerze uznanie i wdzięczność wszystkim zaangażowanym w charytatywną działalność, a zwłaszcza parafialnym, szkolnym i akademickim zespołom Caritas.

### **4, Z Bożym i ludzkim Miłosierdziem w codzienne życie**

Zmartwychwstały Chrystus poucza nas o potrzebie miłosierdzia i wzywa do czynienia miłosierdzia. Żywa wiara przynagla nas, abyśmy na serio potraktowali słowa naszego Mistrza: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5,7). Wyrazem dojrzałej wiary są bowiem konkretne czyny miłosierdzia. Przypomina nam o nich hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia: Wiara żywa uczynkami. Niech więc świętowanie dzisiejszej niedzieli umocni nasze serca Bożą łaską, abyśmy nieśli Boże miłosierdzie do bliźnich przez konkretne czyny, dobre słowo oraz wytrwałą modlitwę o miłosierdzie dla nas i świata całego!

W tej codziennej posłudze niech nam towarzyszą słowa św. Siostry Faustyny: "Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace. Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim. Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego" (Dz. 163).

Na trud wypełniania tego chrześcijańskiego zadania udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 6 marca 2013 r.

Za zgodność:

+ Wojciech Polak

Sekretarz Generalny KEP